

Aniela Łempicka

Sprawozdanie z konferencji naukowej poświęconej twórczości Stanisława Wyspiańskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 49/2, 618-625

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ona jedynie daje odpowiednim — i o to należy dbać, aby odpowiednim — ludziom możliwość poświęcenia się nauce, a nie szukania zarobków dodatkowych poza bezpośrednimi pracami naukowymi.

Przy dalszym ustalaniu spraw ewentualnych wydziałów Instytutu wyniknęła jeszcze ożywiona dyskusja dotycząca nazwy i zakresu działu teorii literatury i jego stosunku do prac językowo-stylistycznych. W dyskusji zabierali głos kilkakrotnie prof. prof. Dłuska, Klemensiewicz, Mayenowa i Zgorzelski; ustalono odłożenie ostatecznego wyjaśnienia tych skomplikowanych spraw na czas późniejszy i powołano komisję do wypracowania projektu schematu organizacyjnego IBL. W skład tej komisji weszli członkowie Dyrekcji IBL oraz prof. Z. Klemensiewicz i prof. Cz. Zgorzelski.

ZJAZD POLONISTÓW

Prof. Wyka — w zastępstwie nieobecnego na posiedzeniu prof. Kubackiego — przedstawił stan prac nad przygotowaniem ogólnopolskiego zjazdu polonistów.

Dyrekcja IBL zwróciła się do ogółu samodzielnych pracowników nauki reprezentujących historię literatury i dyscypliny pokrewne z prośbą o odpowiedź na ankietę, jak wyobrażają sobie ten przyszły zjazd. Dotychczasowe odpowiedzi wskazują, że większość uczestników ankiety pragnęłaby, aby zjazd był poświęcony jakiemś zagadnieniu monograficznemu (jedna indywidualność — np. Wyspiański, jeden problem lub jedna epoka). Mniejszość wypowiedzi postuluje zorganizowanie zjazdu o charakterze „całościowym“, obejmującym przegląd dotychczasowego dorobku naukowego (całego dwunastolecia lub od zjazdu z r. 1950) i dezyderaty na przyszłość. W taki sposób wypowiedzieli się m. in. profesorowie K. Górski, J. Krzyżanowski, H. Markiewicz, S. Pigoń, R. Pollak, S. Skwarczyńska, Cz. Zgorzelski i S. Żółkiewski oraz docenci F. Araszkiewicz i J. Nowakowski.

Komisja trzech delegatów Rady Naukowej, przeglądająca nadesłany materiał ankietowy, wypowiedziała się za zjazdem obejmującym całość zagadnień. Zebrani członkowie Rady Naukowej podzielili również tę opinię i powołali komisję zjazdową do opracowania szczegółowszego projektu zjazdu. W skład komisji weszli: prof. prof. K. Górski, Z. Klemensiewicz, W. Kubacki, M. R. Mayenowa, H. Markiewicz, S. Pigoń, R. Pollak i Cz. Zgorzelski.

Po załatwieniu drobnych spraw bieżących prof. Klemensiewicz zamknął obrady.

Opracował na podstawie stenogramu
E. J.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ POŚWIĘCONEJ TWÓRCZOŚCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

Konferencja odbyła się w dniach 15, 16 i 17 grudnia 1957 w Krakowie. Zorganizowana została przez Instytut Badań Literackich. Udział wzięli poloniści z uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych, osoby zajmujące się twórczością Wyspiańskiego, przedstawiciele związków twórczych, teatru, zaproszeni goście oraz licznie reprezentowana młodzież. Pierwszy dzień

przeznaczono na zaznajomienie uczestników konferencji z krakowskimi pamiątkami po Wyspiańskim. Złożono wieniec na grobie poety na Skałce, zwiedzano Kraków, dworek Rydlów w Bronowicach i wystawę w Muzeum Narodowym. Wieczorem uczestnicy zjazdu obejrzeli *Wyzwolenie* w Teatrze im. J. Słowackiego. Dwa następne dni wypełniły obrady.

Sesję otworzył rektor U. J., prof. dr Z. Grodziński. Przemówienia powitalne wygłosili prof. dr Z. Klemensiewicz — w imieniu Prezydium PAN, i prof. dr J. Kott — w imieniu Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. Na sesji wygłoszono 9 referatów, reprezentujących różne ośrodki naukowe i różne warsztaty badawcze. Obradom przewodniczył prof. dr W. Kubacki, gospodarz konferencji z ramienia IBL.

Sesję wypełniły następujące referaty:

Pierwszy dzień, przed południem:

- | | | |
|---|---|--|
| <i>Wyspiański i sprawa polskiego modernizmu</i> | — | prof. dr J. Z. Jakubowski (U. W.) |
| O „Weselu“ <i>Wyspiańskiego</i> | — | doc. dr S. Zabierowski (W. S. P. Katowice) |

Po południu:

- | | | |
|--|---|---|
| <i>Swoiste właściwości języka Wyspiańskiego i jego utworów</i> | — | prof. dr Z. Klemensiewicz (czł.-koresp. PAN, U. J. — IBL) |
| <i>Powrót Odysa</i> | — | prof. dr S. Srebrny (U. M. K. Toruń) |

Drugi dzień, przed południem:

- | | | |
|--|---|---------------------------------------|
| <i>Zagadnienia i uwagi w związku z pracą nad bibliografią i kalendarium życia i twórczości Wyspiańskiego</i> (Komunikat) | — | mgr M. Stokowa (IBL) |
| O badaniu wizji teatralnej <i>Wyspiańskiego</i> | — | prof. dr I. Sławińska (K. U. L.) |
| <i>Spory o interpretację twórczości Wyspiańskiego</i> | — | dr L. Eustachiewicz (U. A. M. Poznań) |

Po południu:

- | | | |
|--|---|--------------------------|
| <i>Książka Wyspiańskiego o „Hamlecie“</i> | — | prof. dr J. Kott (U. W.) |
| „Hamlet“ w inscenizacji <i>Wyspiańskiego</i> | — | dyr. A. Szyfman |
| <i>Nietzscheanizm Wyspiańskiego</i> | — | mgr A. Łempicka (IBL) |

Większość referatów zjazdowych ukaże się drukiem na łamach kolejnych numerów *Pamiętnika Literackiego* lub w innych czasopismach¹,

¹ Od Redakcji: referaty — prof. Klemensiewicz i prof. Sławińskiej drukujemy w bieżącym zeszycie PL.

dlatego sprawozdanie niniejsze ogranicza się do zwięzłej o nich informacji, nieco szerzej za to relacjonując dyskusję, która chyba nigdzie poza niniejszym omówieniem nie znajdzie swego zapisu.

Prof. Jakubowski mówił o konieczności rewizji naszego stosunku do literatury i krytyki Młodej Polski. Wystąpił przeciw przyjętemu w latach ubiegłych w marksistowskich pracach terminowi „literatura okresu imperia-
lizmu“. Polska marksistowska nauka o literaturze zbyt pochopnie — zdaniem prelegenta — wzgardziła literaturą modernizmu. Oblicze społeczne tej literatury nie da się zakwalifikować jako obiektywnie reakcyjne, ma ona swoje niewątpliwie postępowe cechy. Referent powołuje się na opracowania modernizmu dokonane przez krytyków tego okresu: Feldmana, Matuszewskiego, Irzykowskiego. Nowatorstwo Wyspiańskiego widzi w tym, że naczelną zasadą konstrukcyjną jego dramatów jest dyskusja ideowa. Nowatorskie w dramatach Wyspiańskiego jest również połączenie prawdy psychologicznej i zasady dokładnego określania realiów z dążeniem do antynaturalizmu i do wielkiej metafory.

Doc. Zabierowski zapowiedział trzy zagadnienia, którymi postanowił zająć się w swoim referacie: 1) dekadencja inteligencji; 2) machina sobowtórów; 3) konsekwencje światopoglądowe. Referat zgromadził obfity materiał erudycyjny dokumentujący podobieństwo i analogie między inteligencją przedstawioną w *Weselu* a obrazem dekadencji, jaki przekazała nam literatura tego okresu. Przykłady opisu zjawisk halucynacji w literaturze służą referentowi do dowodu, że ani Stańczyk, ani Szela nie przylegają do tych zjawisk. Referat zajmuje się dalej materiałami folklorystycznymi dotyczącymi motywu Wernyhory i śpiących rycerzy, zaczarowanego tańca w koło, Chochoła i jego skrzypiec. Teza interpretacyjna: Wyspiański demaskuje wszelkiego rodzaju „fantasmata“ inteligencji, która chciałaby „snami uciec z życia“, zdaniem poety zaś dysharmonii życia nie wolno unikać.

W dyskusji (po obu referatach) prof. Sławińska zakwestionowała przydatność olbrzymiego aparatu erudycyjnego w referacie doc. Zabierowskiego: „Gdy stawiamy sobie pytanie, czym jest Chochoł i Wernyhora, to jednak chyba najbliższa odpowiedź czeka nas w tekście“. Prof. Kubacki wziął w obronę założenia metodologiczne referatu doc. Zabierowskiego: „Uprawnia je choćby fakt, że Wyspiański jest typem twórcy, od którego tekstów idzie masa łańcuchów genetycznych“. Inna sprawa, czy te łańcuchy genetyczne referent dobrze ustawił i wykorzystał dla analizy utworu.

Prof. Klemensiewicz przy pomocy dużego materiału dowodowego dał charakterystykę języka Wyspiańskiego. Osobliwości językowe Wyspiańskiego uzasadnione są czasem określoną funkcją artystyczną (np. zadaniami charakterystyki postaci lub środowiska). W większości wypadków takiego uzasadnienia nie można jednak znaleźć i trzeba po prostu stwierdzić, że mamy do czynienia z destrukcją rygorów języka. Być może, tłumaczy się ona niezwykłym pośpiechem, z jakim — skazany na krótkie życie — pisał Wyspiański swe dzieła.

W dyskusji doc. Brajerski pytał referenta m. in. o dokumentację polszczyzny obiegowej przełomu XIX i XX wieku. Prof. Dłuska propono-

wała, by mówiąc o mistrzostwie językowym Wyspiańskiego wziąć pod uwagę kierunek literacki, „który proklamował swobodę władania językiem włącznie ze stosowaniem tego, co można by nazwać wchodzącą w grę deformacją. Wtedy okazałoby się, że Wyspiański był jednak językowym mistrzem niezrównanym“. Prof. Kuba cki proponował m. in. zająć się wpływem, jaki na osobliwości języka i stylu Wyspiańskiego wywarły język i styl Kraśińskiego, Lelewela, Słowackiego, Norwida. Prof. Pi g o ń zwrócił uwagę na to, że w okresie Młodej Polski nie było jeszcze w literaturze programu autentyczności gwarowej, chociaż program ten niebawem przyjdzie. Toteż język Wyspiańskiego — przesecejonowanie i antygwara — jest zjawiskiem historycznym i tak go należy traktować.

Odpowiadając kolejno dyskutantom prof. Klemensiewicz mówił o tym, że nie ma opracowanych źródeł polszczyzny przełomu wieków i że te trudności metodologiczne kompensowała mu po części własna pamięć obiegowego codziennego języka z lat jego wczesnej młodości. Co do różnych postulatów badania osobliwości języka Wyspiańskiego i jego artystycznej funkcji — można je próbować spełnić po wychowaniu armii polonistów w rozumieniu zasady, że drogą do faktów językowych jest gramatyka, i na tych faktach zbudować można dopiero tęczę wszystkich uogólnień. Odpowiadając prof. Dłuskiej: „Mnie się zdaje, że chyba wszędzie i zawsze warunkiem mistrzostwa językowego jest pełna komunikatywność. Nie możemy się uwolnić od rygorów języka, jeśli nie mamy zejść na manowce“.

Prof. Srebrny w swoim referacie poświęcił sporo miejsca rozpatrzeniu stosunku *Powrotu Odysa* Wyspiańskiego do tradycyjnych motywów homerowskich i ich późniejszej ewolucji w literaturze światowej. Referat przypomniał i rozwinął interpretację Kołaczkowskiego dotyczącą tragizmu *Powrotu Odysa*. Czyn, jako akt walki, zawiera sam w sobie pewien element zła. Bez zła nie ma „czynu“, ale bez „czynu“ nie ma życia. W samym pojęciu „czynu“ tkwi tragizm, tragizm ten leży w strukturze bytu. Są dwie prawdy równorzędne i niezniszczalne, choć wiecznie między sobą sprzeczne: ujęcie świata moralne i ujęcie świata tragiczne. Bóg godzi tę sprzeczność, ale w sposób dla człowieka niepojęty. (Odys: „w błogosławieństwie Boga, co przeklina tym, że pomoże w złem“.) Myśl ta tkwi korzeniami w myśleniu religijnym greckim. Akt III odsłania metafizyczne tło dramatu; przestrzeń, czas i zdarzenia tracą dawną konkretność. Odyseja duszy ludzkiej rozszerza się w nieskończoność. Wyspiański tu, jak w *Achilleis*, *Akropolis* i jednym ze swych wierszy lirycznych, uznaje palingenezę. Tło metafizyczne jest jakby tłem muzycznym dramatu. Utajona w głębi dramatu muzyka w akcie III przerwała tamy i zalała jego finał.

W dyskusji głos zabrał prof. Kuba cki: „Jeżeli czyn powoduje tragedię, jeżeli życie jest grzechem [...], to jak rozumieć wołanie o czyn u Wyspiańskiego? [...] Z jednej strony, poeta woła o czyn, aby wyrwać społeczeństwo z dekadentyzmu, bezpłodności, z niewoli, z marazmu, z rezygnacji, z aberacji politycznej. A z drugiej strony, wołanie o czyn jest wołaniem o zgubę, o zniszczenie, o rzucenie się głową w przepaść [...]. Metafizykę głoszącego tragizm czynu, wołającego o czyn jako o wyzwolenie trzeba historycznie umieścić [...]. Mamy bezadziejność, rezygnację, lojalizm, ale mamy 1905 rok, rewolucję, organizujący się proletariát. Trzeba na to zwrócić

uwagę. Są ludzie głoszący nirwanę, ale są i ludzie głoszący wyzwolenie". Prof. Kubacki przypomina o spotkaniu Piłsudskiego z Wyspiańskim.

Prof. Sławińska wystąpiła w swoim referacie z postulatem badania kształtu teatralnego dramatów Wyspiańskiego. Określiła pojęcie wizji teatralnej, na którą składają się różnorodne sprawy, takie jak: organizacja przestrzeni w dramacie, czasu skracanego i wydłużanego na pewnych odcinkach, postaci na tle przestrzeni i czasu, ich ruch, mimika, gest, rola słowa jako elementu dźwięku oraz czynnika napięć, komunikacja przeżyć i różnych znaczeń utworu, pauzy, wreszcie puste sceny, gdzie mówi sama sceneria. W analizie wizji scenicznej *Sędziów* referentka podjęła próbę spełnienia przedstawionych zadań badawczych, zastrzegając się, że współczesny stan nauki o literaturze nie zawsze daje możliwość rozwikłania wielu bardzo istotnych zagadnień proponowanego przez nią przedmiotu badań. Dotyczy to np. warstwy fonicznej utworów dramatycznych. Dlatego sprawą zasadniczą dla rozwoju badań twórczości Wyspiańskiego jest szeroka współpraca badaczy różnych specjalności: historyków literatury, językoznawców, teatrologów.

Wnioski przedstawionej przez referentkę analizy *Sędziów* podkreślają maestrię Wyspiańskiego — wizjonera sceny, współdziałanie poetyckie różnych środków ekspresji, ekonomię czasu i słowa. Wyspiański wyszedł w *Sędziach* od warsztatu naturalisty, ale przewyciężył go i użył dla innych celów niż naturaliści. „To przekroczenie naturalizmu, po prostu w oczach naszych dokonane, wzbogacenie warsztatu śmiałymi innowacjami — to jeden z pasjonujących aspektów tego dramatu“.

W dyskusji prof. Srebrny wyraził pogląd, że Wyspiański jest — „wielkim, rewolucyjnym nowatorem i poetą teatru, ale właśnie jako poeta, nie zaś jako inscenizator — w tekstach dramatycznych, nie w informacjach odautorskich (dekoracje itd.), gdzie sam sobie często przeszkadza. [...] Nie ma teatru Wyspiańskiego dotąd, musimy go dopiero znaleźć. I na tej drodze poszukiwań, dla dobra wielkiego teatru Wyspiańskiego, który jest w jego tekście, trzeba z nim samym walczyć, lekceważyć często jego informacje i wychodzić tylko z tej treści poetyckiej, która jest w jego dramatach“.

Dr Eustachiewicz dokonał przeglądu sądów krytyków i uczonych o Wyspiańskim, poświęcając szczególnie wiele miejsca sporom o *Wesele*. Referat kończył się wezwaniem do poszerzenia wiedzy o Wyspiańskim o dziedzinę nie objętą krytyką światopoglądową. Interpretacji ideologicznych — w opinii referenta — wystarczy nam na długie lata.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami prof. Markiewicz przeciwstawił się jubileuszowej atmosferze ryczałtowej akceptacji Wyspiańskiego. „Antydogmatyzm i antygenetyzm bieżącej konferencji przejawia się w manifestowaniu — w dotychczasowym przynajmniej przebiegu naszej sesji — niechęci ku szukaniu powiązań ideologicznych Wyspiańskiego z jego osobą, zwłaszcza w dziedzinie poglądów ideologicznych i politycznych. Oczywiście można mówić, że to nie jest problematyka badań literackich, ale cokolwiek mówić o mgławicowości czy nieaktualności krytyki społecznej i politycznej w dziełach Wyspiańskiego, to przecież to był niewolnik wielkiej myśli jednej i wątpliwą przysługę oddaje mu chyba ten badacz, który w swoich badaniach od tej wielkiej myśli chce go całkowicie wyzwolić. [...]

Tutaj we wczorajszym dniu wyklęte zostało z terminologii naszych obrad słowo imperializm jako określenie literatury tego okresu. Istotnie, to nie jest określenie literatury, ale to na pewno jest określenie epoki, w której ta na wskroś ideologiczna twórczość rozgrywa się. [...]"

Prof. Kott zajął się w swoim referacie trzema zagadnieniami: nowatorstwem Wyspiańskiego w interpretacjach *Hamleta*, dramatem o polskim Hamlecie, jaki układa sobie z kanwy szekspirowskiej sam Wyspiański, oraz prekursorską wizją nowego teatru. Tę ostatnią widzi prof. Kott zwłaszcza „w poszukiwaniu aktora, który by nie był jednocześnie aktorem, lecz grał aktora“, w poszukiwaniu (np. przy okazji motywu teatru w teatrze) meta-rzeczywistości na scenie.

Referent informuje o spotkaniach nowoczesnej krytyki szekspirowskiej z Wyspiańskim. Pierwsze spotkanie następuje z Reichenbachem. Podobnie jak Wyspiański, pojmując on *Hamleta* jako człowieka nowoczesnego, który postanawia sprawdzić empirycznie winę oskarżonych. Spotkanie drugie, z Brechtem, i trzecie, z Jean Paris, dotyczą sensu roli Fortynbrasa w dramacie. W pierwszym wypadku chodzi o bardzo dwudziestowieczną świadomość różnicy narodowej pomiędzy Danią i Norwegią, o pojęcie wojny zaborczej, pojęcie, że „stanie się coś złego, jeśli na tronie duńskim zasiądzie król Norwegii“. W drugim wypadku chodzi o dostrzeżenie w Laertesie drugiego, skarykaturowanego *Hamleta* i o logikę śmierci *Hamleta* w dramacie. *Hamlet* mianowicie musi tak zginąć, aby położyć kres zbrodniom ciągu królewskich panowań. Dlatego nie może on zginąć z ręki Fortynbrasa, nie może być winnym zabójstwa Laertesia i musi zamordować swego wuja, jedynie odpłacając podstępem za podstęp, który tamten zgotował. Dopiero wtedy, gdy *Hamlet* zostanie uniewinniony od dokonania zbrodni, przerwany zostanie ostatecznie motyw orestesowski.

Polski dramat Wyspiańskiego w *Hamlecie* to — według referenta — tragedia czynu i jego moralne usprawiedliwienie. Powrót ku koncepcji romantycznej i ku recepcji pseudotragedii greckiej, ku swoiście pojętemu przez Wyspiańskiego chrystianizmowi i mistycyzmowi.

Dyr. Szyfman zwraca uwagę na przenikliwość Wyspiańskiego w koncepcji i inscenizacji sceny pojedynku w *Hamlecie*. Podnosi głęboką interpretację postaci *Hamleta* przez Wyspiańskiego, trafność stwierdzenia, że: „Żaden z tych (różnie pojmowanych) *Hamletów* nie obejmuje całości *Hamleta* jako postaci, urosłej ogromnie w tradycji wieków od czasów Szekspira, i żaden uznany być nie może w zupełności“. Referent przypomina dalej niezwykle pomysł interpretacyjny Wyspiańskiego, że „tylko własnych krzywd człowiek mścić może i umie“, oraz przedstawia, jak Wyspiański starał się w inscenizacji odtworzyć zmodernizowaną scenę elżbietańską i wpisany w nią plan przekroju zamku *Hamletów*. Referent kończy apelem o przetłumaczenie książki Wyspiańskiego na język angielski, by udostępnić ją wielbicielom Szekspira nie znającym języka polskiego.

W dyskusji po obu referatach głos zabrał m. in. prof. Kubacki: „Pragnę przypomnieć [...], że z tym projektem [przekładu *Hamleta* na angielski] po wojnie występowano już i że wtedy dosyć poważny człowiek, znający i Anglię dobrze, bo był tam profesorem i znał stosunki angielskie naukowe, naukowiec i znawca także Wyspiańskiego niemały, mianowicie

prof. Waclaw Borowy, wypowiedział się przeciwko koncepcji przełożenia tej książki [...]. Zasadniczo za granicą uważają, że my przesadzamy, jeśli idzie o lansowanie naszych wielkości. Więc w tych sprawach trzeba być bardzo precyzyjnym i ostrożnym“.

Mgr Łempicka rozpoczęła swój referat od stwierdzenia, że termin „nietzscheizm“ oznacza w nim nie tyle zespół poglądów filozoficznych samego Nietzschego, ile światopogląd i postawę zdobywającą sobie coraz bardziej reprezentatywne miejsce wśród ówczesnych europejskich nurtów umysłowych. W światopoglądzie tym punktem centralnym, problemem najbardziej pasjonującym staje się problem ogólnej struktury bytu. Przygotowała go nauka dziewiętnastowieczna, przede wszystkim nauki przyrodnicze (darwinizm) oraz odkrycie dialektyki. Wyobrażenia tradycyjne, którym patronowała religia, wypiera nowoczesna wizja bytu znajdującego się w nieustannej walce, rozszarpywanego przez sprzeczności, nie posiadającego żadnego celu poza sobą i mającego jedyną wartość bezcenną i bezsporną — życie. Postulat przewartościowania wartości i apostołstwo mocy stanowią konieczne konsekwencje tej wizji.

Referat przedstawia, w jakiej mierze wizja ta decyduje o zjawisku brutalizacji poezji w twórczości Wyspiańskiego, jak angażuje coraz silniej i wyraziściej świadomość poety, stając się stopniowo drugim (po narodowym) wielkim tematem jego dzieł: *Bolesława Śmiatego*, *Akropolis*, *Achilleis*, *Skalki*, *Powrotu Odysa*. Zmaganie się z generalnymi problemami bytu dało głęboką nowoczesną treść twórczości Wyspiańskiego. Zbyt proste jednak przeniesienie kryterium życia i mocy z ogólnego układu: człowiek i świat — na układy szczegółowe: człowiek i zbiorowość, naród i historia — wpłynęło na antydemokratyczny sens wielu idei narodowych Wyspiańskiego.

Dyskusję rozpoczął prof. Jakubowski: „Myślę, że pewne tezy niektórych referatów trzeba będzie odłożyć do późniejszej dyskusji. W ostatnim referacie używa się zwrotów, których nie rozumiem: np. »kosmiczny porządek rzeczy«. Sprzeczności ideowe utworów Wyspiańskiego prof. Jakubowski proponuje rozpatrywać „patrzac na Wyspiańskiego jako na pisarza, który toczy dyskurs ideowy sam z sobą, którego jednak utworów nie można uznać za jego ideologię“. W odpowiedzi prof. Markiewiczowi: „termin imperializm był nadużywany w naszych pracach [...] niewątpliwie [jednak] zagadnienia ideologiczne Wyspiańskiego będą nas w dalszym ciągu pasjonować“.

W podsumowaniu prof. Kubacki mówił o liberalnych założeniach organizacji sesji, które dały w efekcie przegląd pracy różnych ośrodków naukowych i różnych naukowych warsztatów, swobodną, nieograniczoną w czasie dyskusję. Prof. Kubacki podkreślił wysoki poziom naukowy i literacki konferencji. „Nie było natomiast wśród naszych referatów zagadnień społecznych czy politycznych, a to dlatego, że nikt nie zgłosił takich tematów“.

Mimo to problemy ideologiczne były na sesji obecne w inny, trudniejszy sposób. Polemizując z prof. Zgorzelskim, który chwalił analizę prof. Sławińskiej za obiektywizm badań, prof. Kubacki wypowiada się przeciw metodzie badawczej eliminującej problematykę ideową z twórczości Wyspiańskiego. „Jak można nie mówić o ideologii pisarza, który był przede wszyst-

kim ideologiem [...] gorąco, szybko reagującym na najbardziej żywe zagadnienia". Kończąc prof. Kubacki wyraził przekonanie, że konferencja jest próbą udaną — przy wszystkich konsekwencjach wynikłych z przyjęcia założeń szeroko pojętej swobody naukowej.

W pełni ocenić dorobek konferencji można będzie dopiero po opublikowaniu referatów. Wtedy również stanie się możliwa dyskusja oparta na innej zasadzie niż z konieczności fragmentaryczna i impresyjna dyskusja w toku sesji. Można jednak już teraz stwierdzić, że niezależnie od indywidualnej wartości i ambicji referatów — konferencja jako całość — nie doprowadziła do syntezy. Nie było wspólnych problemów sesji, nie doszło też do ogólnych wniosków. Podczas konferencji prof. Kubacki tłumaczył ten stan rzeczy założeniami organizacyjnymi, które nie sprzyjały spoistości dorobku sesji, realizując w zamian wartości tak istotne, jak mobilizacja ośrodków prowincjonalnych, przewyżczanie metod zamkniętego grona osób i zasady z góry wyreżyserowanych zjazdów. Prof. Kubacki podkreślił, że program konferencji został ustalony wyłącznie na podstawie tytułów referatów, które zgłosili zaproszeni do udziału w obradach badacze twórczości Wyspiańskiego.

Jednakże nie w tych zrozumiałych, choć godnych uznania, założeniach konferencji ani w jej usterkach organizacyjnych widziałabym przyczyny braku syntetycznych osiągnięć. Na to, by wpływać na wyniki naukowej konferencji, trzeba organizować nie konferencje, lecz — badania. Konferencja IBL-owska nie była efektem wspólnego, zorganizowanego frontu badań, wyniki więc, jakie przyniosła, odzwierciedlają po prostu aktualny stan wiedzy polonistycznej o Wyspiańskim, przegląd prac i przemysłów pracujących nad jego twórczością uczonych. Mówią też o aktualnym stanie polonistyki, zarówno w dodatnim, jak ujemnym sensie.

Brak syntetycznych ambicji konferencji tłumaczy natomiast czas, w którym wypadł rok jubileuszowy Wyspiańskiego. Jest to dopiero początek współczesnych badań nad Wyspiańskim, czas otwierania nowych kont badawczych, nie zaś czas bilansu. Wszyscy mniej więcej zdajemy sobie sprawę z tego, że nie można dziś przyjąć bez rewizji ani — rozbieżnych zresztą — sądów dwudziestolecia o Wyspiańskim, ani tym bardziej sądów o nim Młodej Polski. Tradycyjne poglądy i oceny twórczości Wyspiańskiego wymagają weryfikacji; własnych ustaleń jeszcze nie zdołaliśmy się dopracować. W tej sytuacji prelegenci konferencji zajmowali się Wyspiańskim „po kawałku“, podejmowali pierwsze sondy, próbowali pierwszych ustaleń i jeśli podawali oceny, były to oceny poszczególnych utworów, wybranych fragmentów i aspektów dramatycznej twórczości Wyspiańskiego. Pełny plon tych robót zbierać będziemy w przyszłości. Zarówno konstatacje bibliograficzne i materiałowe, jak i analizy szczegółowe — *Powrotu Odysa*, *Sędziów*, *Hamleta* — stanowią przesłanki do przyszłych prób syntezy, przyszłych o nią sporów i chyba jako takie powinny być oceniane.

Konferencja omówiona stanowiła — obok wystawy Wyspiańskiego w Krakowie, udziału teatrów, zeszytu specjalnego *Pamiętnika Teatralnego* — jedno z ogniw Roku Wyspiańskiego.

Na podstawie notatek własnych i stenogramu opracowała
Aniela Lempicka